

całego pacierza, to winna temu matka, a wykroczenie jej jest dość poważne, z którego powinna się oskarżać na Spowiedzi. A poza modlitwą — jak czcimy Imię Boże?

Ile razy z lekceważeniem odzywamy się o rzeczach świętych — w mieszkaniach, gdzie wiszą poświęcone obrazy święte — siedzimy w czapkach i przyzwyczajamy do tego dzieci nasze!

Jest to wielkie nieuszanowanie osób Bożych i Świętych Pańskich, które wyobrażone są na obrazach. A czy nie uwłaczamy religji, a więc i Bogu, kiedy bierzemy do ręki książki przeciwne kościołowi, lub kupujemy pisma i gazety od różnych sekciarzy, którzy często odwiedzają nasze mieszkania. Czy to tak lekkożylnie mamy narażać wiarę swoją — i sądzimy, że to ujdzie nam bezkarnie wobec Boga? Ilu zatraciło swą godność katolicką i brali udział w ślubach sekciarskich w Katowicach, Maczkach (w cerkwi) lub w Sosnowcu w cerkwi schizmatyckiej, chociaż wiedzieli w tym ostatnim wypadku, że młoda — zła katoliczka niema dyspensy od swego kościoła na zawarcie ślubu z człowiekiem innej wiary. Czy takie postępowanie jest bezgrzeszne?

A kilka pogrzebów z Niemiec, Ostrów i Feliksa, które odprawiał wysłannik Huszny, a przez ciekawość brało w nich udział setki naszych katolików. Czy i w tym wypadku są oni w porządku ze swoim sumieniem? Czy postąpili jak przystało na dobrych uczniów Chrystusa — Pana? Nie mają się z czego spowiadać? A przekleństwa miotane nie tylko wzajemnie na siebie, ale nawet na małe niewinne dzieci — czy to również jest tylko niewinna rozrywka słowna, a nie grzech ciężki? A tych przekleństw w Zagłębiu jest tak dużo — że chyba pół Polski nie nakłnie tyle w ciągu 10 lat — co nasze Zagłębie w ciągu jednego roku.

Posłuchajmy ludzi przy pracy, przy odpoczynku, a tembardziej w czasie kłótni, a przekonamy się wtedy, co potrafią wyrzucać z swoich ust — całe masy plugastwa. I tem plugawią piękną skądiną krainę pracy ciężkiej — Zagłębie.

Ile razy w ciągu roku wzywamy fałszywie Boga na świadka w rozmowach, żartach w handlu, a nieraz nawet i w sądach przy fałszywych przysięgach. Co rok odsiadują ludzie w więzieniach za fałszywą przysięgę — a ile takich fałszywych zeznań uchodzi bezkarnie wobec prawa świeckiego, ale nie ujdzie bezkarnie wobec Boga!

Nie mam się z czego spowiadać! A ile to razy słyszymy straszne potworne przekleństwa na Sakramenta św., na Najśw. Sakrament, co przecież jest mową nie ludzką, ale szatańską!

I wtedy powiemy, że nie mamy się z czego spowiadać! A zobaczymy nasze zachowanie się wo-

bec krzyżów św. i kaplic przydrożnych. Ilu zdejmuje czapki przechodząc koło Męki Pańskiej lub figur świętych?

To wszystko nic — bagatela — a jednak niezgodne z sumieniem chrześcijańskim.

A kiedy ksiądz przejeżdża z Wijatykiem, szczególnie w porze nocnej, czy każdy uczci Chrystusa Pana przez zdjęcie czapki i pochylenie głowy, nie mówiąc już o innych bardziej chrześcijańskich oznakach czci? Czy podobne zachowanie się też nie jest grzechem? Przecież Pan Jezus powiedział: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i Ja wyznam przed Ojcem Niebieskim, a kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego się i Ja zaprę przed Ojcem moim Niebieskim”

Jeszcze wspomnę o jednym pięknym zwyczaju który dzisiaj, szczególnie u nas w Zagłębiu, został wyrugowany z życia. Mam na myśli piękne pozdrowienie chrześcijańskie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Czy używacie tego pozdrowienia? Policzcie się trochę z sumieniem, a zapewne nie powiecie ja nie mam się z czego spowiadać.

Poruszyłem tylko część naszych obowiązków wobec Boga — pozostawiając do innego razu najważniejszą sprawę — słuchanie Mszy św. w niedziele i święta. O tem pomówimy w niedalekiej przyszłości.

Kiedy i jak pościć?

Trzecie przykazanie kościelne nakazuje wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych i posty w dni nakazane. Jest więc różnica między wstrzeźliwością a postem.

Co to jest wstrzeźliwość? — Jest to wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Co zaś nazywamy postem? Pościć znaczy odmawiać sobie zwykłej ilości pokarmu do tego stopnia, że odczuwa się w pewnej mierze głód. W dzień postny wolno najść się do sytości w ciągu doby tylko raz (zwykle u nas w południe), poza tem dwa razy w ciągu dnia nieco się posilić. Można jednak poszcząc spożywać potraw mięsne.

Kto jest zobowiązany do wstrzeźliwości? Kto ukończył siódmy rok życia.

A kto do postu? Każdy katolik od ukończonego 21-go roku życia aż do rozpoczętego 60-go roku (z wyjątkiem ciężko pracujących).

Kiedy obowiązuje dorosłych tylko wstrzeźliwość? We wszystkie zwykłe piątki całego roku poza Wielkim Postem i Suchemi Dniami.

Kiedy obowiązuje ich tylko post? W dni powszednie Wielkiego Postu od poniedziałków do czwartków włącznie.